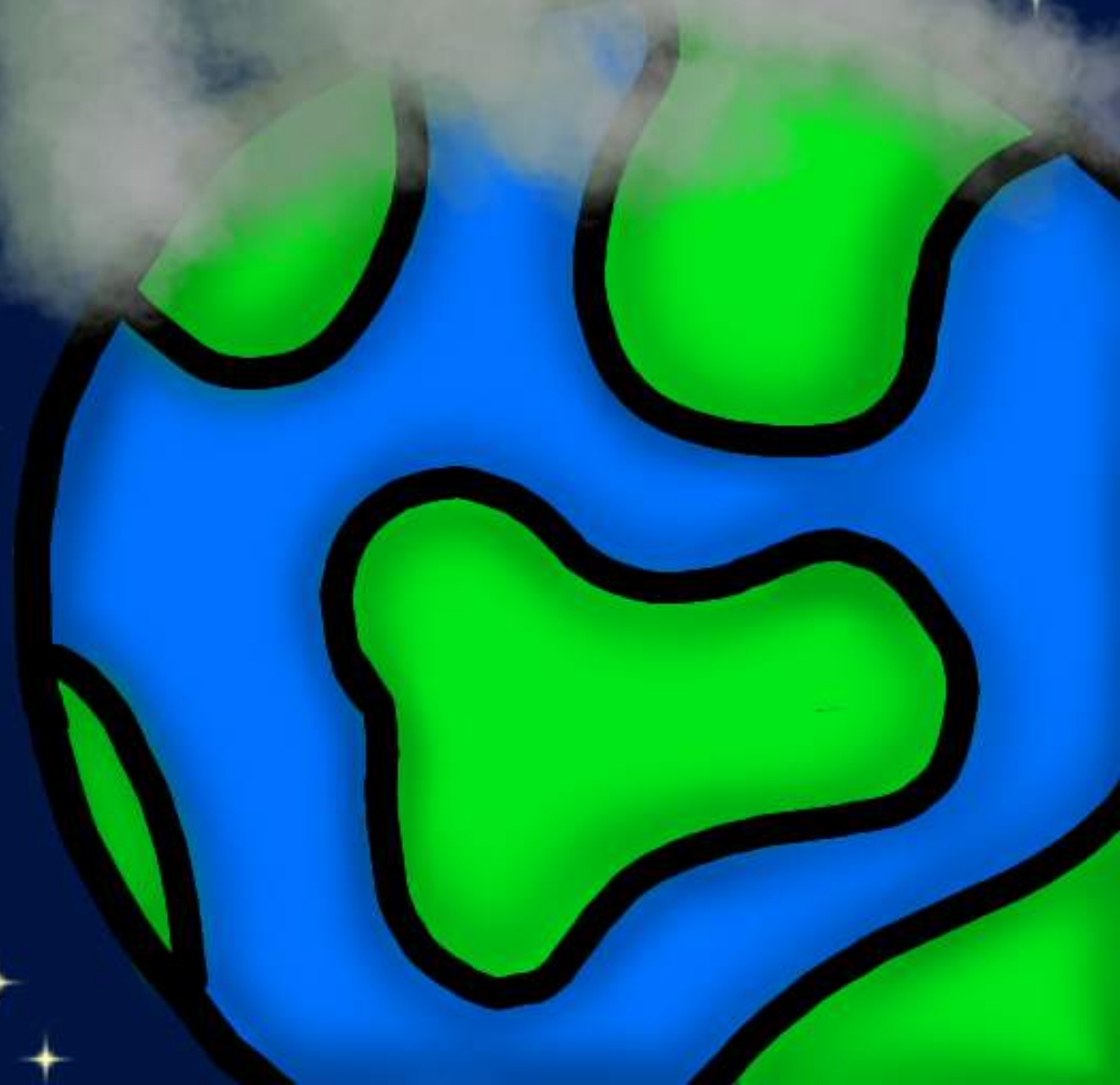


2 WIEKI WSTECZ

*Kosmiczna przygoda
ekologiczna*





Komiks został stworzony przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 7 w Czeladzi w ramach projektu edukacyjno-społecznego „TO(działa)MY!” UNICEF Polska i Fundacja Santander Bank Polska

Autorzy:

Magdalena Biały,

Nikola Zięba,

Joanna Żołnierczyk,

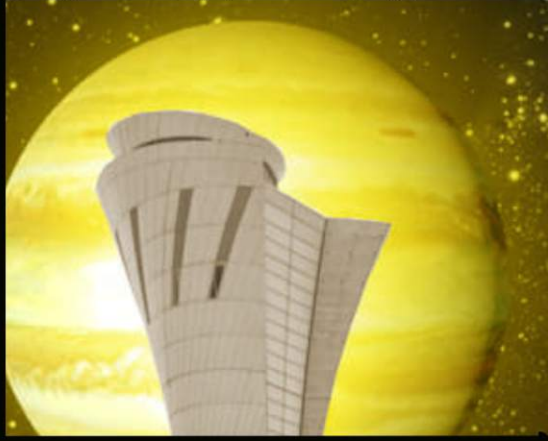
Jakub Socha

Koordynatorzy projektu:

Beata Luty, Renata Gawin

Czeladź, maj 2021

Jest rok 2219. Jak zawsze Gwiezdne Centrum Badań Zjawisk Kosmicznych (GCBZK), umiejscowione na Europie (Księżycu Jowisza), wykryło kilka nadzwyczajnych anomalii.



Jedną z nich było zakrzywienie czasoprzestrzeni, na którym chciano przeprowadzić rutynowe badania



Miała je przeprowadzić załoga pięciosobowego statku, który znajdował się na lotnisku na innym Księżycu Jowisza „Io”



Wykryliśmy zakrzywienie czasoprzestrzeni klasy W, w odległości dwóch lat świetlnych od Ziemi. Chcielibyśmy przeprowadzić tam rutynowe badania, szczegóły wkrótce.

Przyjęm zaraz przślemy tam odpowiedni statek.



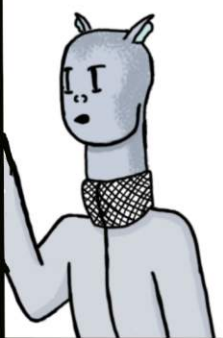
Tutaj admirał Brzęczyśczykiewicz. Macie rozkaz przeprowadzić badania na zakrzywieniu czasoprzestrzennym, szczegóły podam w wiadomości.

Przyjęm

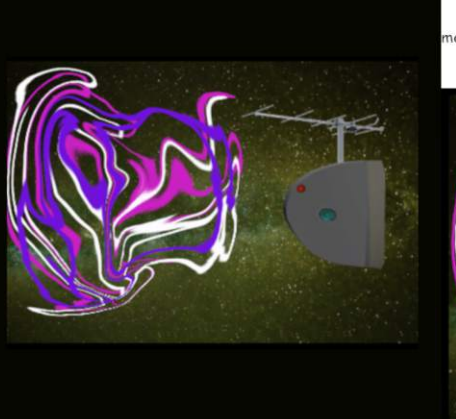
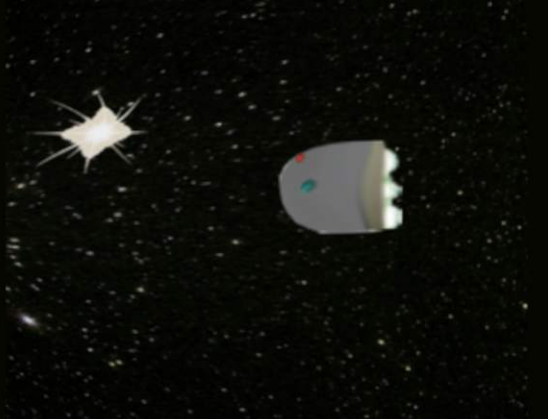


Tak jest! Cała załoga statku „Aquila” jest proszona o zajęcie swoich stanowisk. Powtarzam...

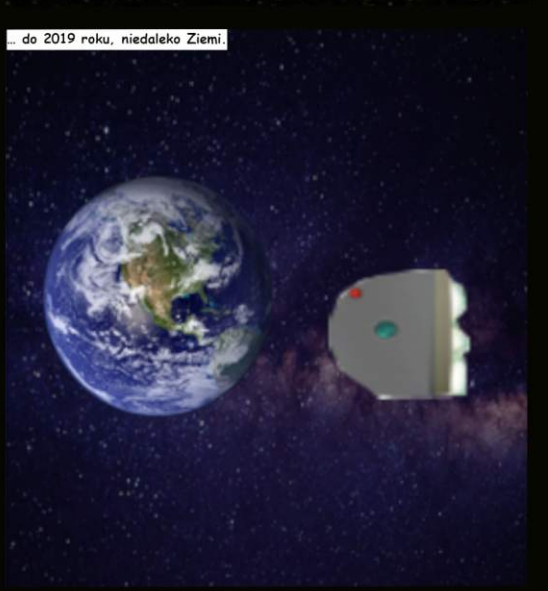
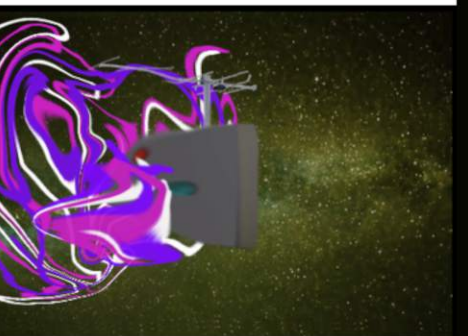
Jo'kanta, powiedz załodze, że ma stawić się na swoje stanowiska. Zaraz ruszamy w drogę!



Po dziesięciu minutach statek poleciał zbadać anomalie.



Gdy spokojnie zbierali informacje, nagle coś spowodowało mocniejsze zakrzywienie anomalii i powstał tunel czasoprzestrzenny, który wessał całą załogę statku...



... do 2019 roku, niedaleko Ziemi.

Co się stało? Raport!

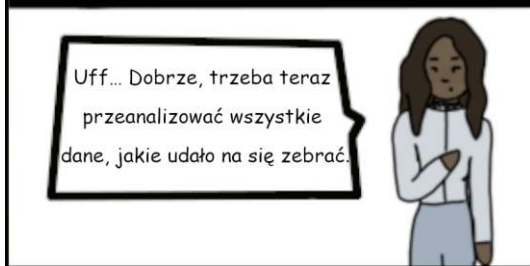
Zadnych uszkodzeń statku, ale coś spowodowało mocniejsze zakrzywienie anomalii i powstał tunel czasoprzestrzenny, który nas wessał do 2019 roku!

Do 2019!? Trzeba jak najszybciej wracać!

Według sensorów tunel zapadł się pod własnym ciężarem 10 sekund temu i nie ma drogi powrotnej.



To jak my teraz wrócimy?!



Uff... Dobrze, trzeba teraz przeanalizować wszystkie dane, jakie udało na się zebrać.



Na pewno ta anomalia nie zakrzywiłaby się tak mocno sama z siebie. Ktoś lub coś musiało za tym stać.



Tlara, jesteś naukowcem, przeanalizuj dane zebrane przez nas, a jeżeli coś znajdziesz powiedz mi o tym.

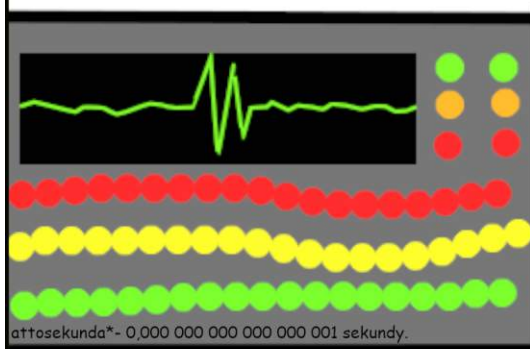
Po dwóch dniach intensywnego analizowania.



Kapitanie, mam coś, co panią zainteresuje.

Świetnie, pokaż.

Na tym wykresie widać dwu attosekundowy* skok energii, który posiada taką strukturę, którą emituje tylko jeden typ „urządzenia”.



attosekunda* - 0,000 000 000 000 000 001 sekundy.



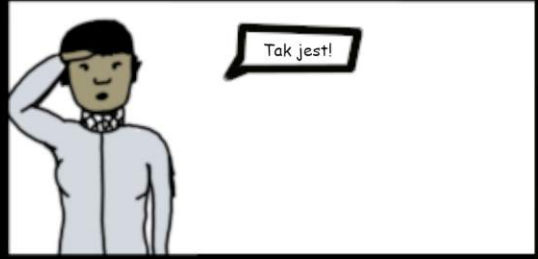
Da się wykryć takie urządzenie?



W takim razie, na co czekasz? Do roboty.



Oczywiście, ale trzeba przekalibrować sensory, potrwa to jeden dzień.



Tak jest!

Po dwóch dniach intensywnego skanowania i kalibrowania.



Kapitanie, wykryliśmy „urządzenie”

Znajduje się w Polsce, w mieście Czeladź. Niestety nie udało nam się określić dokładnego położenia, ponieważ w pobliżu emituje się jakiegoś rodzaju pole zakłócające.



Dobrze, skoro już wiemy, gdzie się znajduje, musimy się trochę dowiedzieć więcej o 2019 w Polsce.

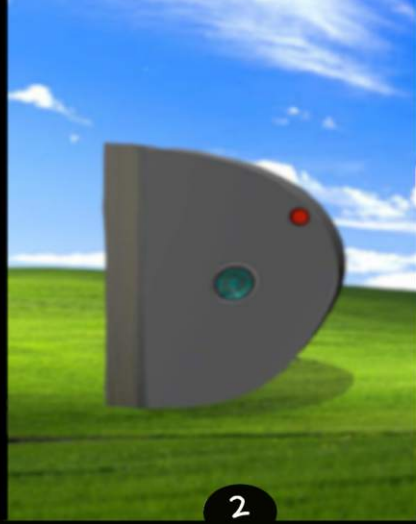
Po miesiącu studiowania 2019 roku, oddział schodzący na powierzchnię Ziemi był już gotowy



Melduję, że oddział jest gotowy do zejścia na Ziemię

Dobrze. Powiedz im, że zejdziemy za 48 godzin i musimy jeszcze przygotować kostiumy holograficzne.

Po dwóch dniach ostatnich przygotowań, Statek wylądował na polu niedaleko miasta.



Jednak podczas lądowania zauważył ich pewien mieszkaniec przedmieścia.



Zaraz po wylądowaniu trwały jeszcze ostatnie przygotowania do wyjścia na powierzchnię.

Wylądowaliśmy?

Tak

W takim razie, włączyć tryb maskowania

Tak jest!

Każdy z was będzie mieć swoje skanery, które będą wyglądać jak smartfony, również na waszych ramionach macie holograficzny kostium, trzeba go ładować co 24 godziny, bo inaczej przestanie działać...

Po przygotowaniach poszli szukać urządzenia.

Ekhe Ekhe Ekhe Ekhe

Przy okazji zakładania masek WodaRath zauważył, że jest coś nie tak ze skanerami.

Kapitanie! Chyba sensory nie działają!

Pokaż!

!laro! Podejdz tu na chwilę, skanery nie działają poprawnie.

Skaner mówi, że jest... ekhe, bardzo duże stężenie smogu w atmosferze. Trzeba ekhe... założyć specjalne maski.

Nic nie pokazuje, chociaż godzinę temu był wyraźny odczyt.

Po szybkim spojrzeniu na odczyt.

Wszystko jest w normie, problem musi być z wykrywaniem urządzenia. Prawdopodobnie pole zakłócające zmieniło swoją strukturę i trzeba jeszcze raz przekalibrować skanery.

Po całym dniu kalibrowania, wiadomo już było, co się stało.

Kapitanie, wiem już, w czym jest problem. Pole zakłócające dostosowuje się do naszych skanów i wtapia się w otoczenie. Trzeba co jeden dzień kalibrować odpowiednio skanery, aby wykryć „urządzenie” i tylko skanery na statku są na tyle mocne, aby je wykryć.

Trzeba to robić ręcznie?

Nie. Gdy będzie robił to komputer, skończy dwa razy szybciej.

Mamy do tego odpowiedni program?

Tak, mamy, ale trzeba znaleźć wzorec w zmianach pola, a potem go odpowiednio zaprogramować.

Bez urazy, ale czasem mam wrażenie, że pani nie posiada odpowiedniej wiedzy, na stanowisko kapitana.

Posłuchaj, jestem zestresowana całą tą sytuacją, jest to moja pierwsza tego typu misja i płać w ogóle, ty nie możesz o tym wiedzieć, bo przecież nie czujesz emocji, więc po prostu daj mi spokój, a teraz odpowiedz, czy mamy do tego odpowiedni program?

Na co więc czekamy? Do roboty!

Tak jest!

Po kilku dniach okazało się, że skan potrwia dłużej niż myśleli.

Kapitanie, mam złe wieści, skanowanie potrwa dwa miesiące +/- pięć dni.

Dwa miesiące? Nie wystarczy nam zapasów jedzenia!

Jest jeszcze jeden problem, skan będzie pobierał bardzo dużo energii i nie będziemy mogli przebywać ciągle w statku. Trzeba podczas skanu zamieszkać na zewnątrz.

W taki razie, co radzisz?

Sugeruję burzę mózgow, niech każdy się wypowie na ten temat.

Podczas narady postanowili, że w statku będą tylko nocować, a resztę dnia będą spędzać na zwiedzaniu.

Jednak zanim to nastąpi, muszą się dostosować do smogu, który jest na zewnątrz, poprzez specjalny sprej i maski. Postanowili, że na czas ich noszenia pozostaną w Czeladzi.

Dobrze, znalazłam sprej i maski przeciwsmogowe, będziemy musieli ich używać przez pięć kolejnych dni, zanim się dostosujemy. Niestety, maski trzeba będzie nosić na naszym kostiumie, bo inaczej źle odczytywałyby nasze ruchy twarzy i kostium by się zacinał.

Po dwóch dniach pobytu na Ziemi w 2019 roku.

Wiecie, rzadko się zdarzają sytuacje typu podróże w czasie, może kupilibyśmy sobie jakąś pamiątkę?

Jestem za.

Ja też!

W takim razie kupujemy pamiątkę. Może gazetę?



Dzień dobry. Poproszę gazetę

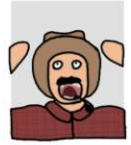
Classic city newspaper template

Monday, September 13, Issue

CITY NEWS

THE CLASSIC NEWSPAPER TEMPLATE

!Widziałem! !UFO!



Sed in perspiciatis unde omnis iste natus error sit voluptatem accusantium doloremque laudantium, totam rem aperiam, eaque ipsa quae ab illo inventore veritatis et quasi architecto beatae vitae dicta sunt explicabo. Nemo enim ipsam voluptatem quia voluptas sit aspernatur aut odit aut fugit, sed quia consequuntur magni dolores eos qui ratione voluptatem sequi nesciunt. Neque porro quisquam est, qui dolorem ipsum quia dolor sit amet, consectetur, adipisci velit, sed quia non numquam eius modi tempora incidunt ut labore et dolore magnam aliquam quaerat voluptatem.

*At vero eos et accusamus et dicitur ut...

No to pięknie! Już zmieniliśmy przeszłość.



Nie histeryzuj, to na pewno nie było aż tak ważne w historii, z pewnością nic wielkiego się nie stanie.

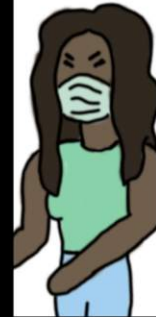


A skąd wiesz, może w nagłówku miało się pokazać coś innego i nie będzie jakiegos ważnego wydarzenia?!



Dobra, nie kłóć się i tak samym przylotem tutaj już zmieniliśmy przeszłość.

Ha, ha! Co wy, idziecie kogoś operować w tych maskach?



Nie, to przez smog, do którego i ty się przyczyniasz. A tak w ogóle, wiesz, że od tego e-papierosa możesz dostać raka płuc?

Ha, ha! Jacyś „ekolodgiści” i jeszcze eksperci od raka! Jakos palę już dwa lata i nic mi się nie dzieje.



Hej, spójrzcie jakich „ekolodgistów” znalazłem, noszą maski od jakiegoś, nie wiadomo jakiego, smogu i jeszcze twierdzą, że niby za młody na e-papierosa jestem!

Śmieję się, śmieję, ale za rok będziesz nosić taką samą, gwarantuję ci to.



A nastaw sobie na środek kwietnia, a my już idziemy, bo nie mamy zamiaru z tobą dłużej rozmawiać.



A ile ty w ogóle masz lat, gówniarzu?

A co cię to obchodzi? Wlepisz mi zaraz mandat?! Czekaj, jesteście tacy złośliwi, że aż nagram stary.



Jakis jasnovidz się znalazł i zaraz nam przepowie przyszłość. Wiesz co, ja sobie nawet zapiszę to, że mam nosić maskę za rok, dam sobie przypomnienie w kalendarzu. Kiedy to ma dokładnie nastąpić?



30 podzielić na 2 to 14... więc ustawię sobie na... 14 kwietnia, tak akurat.



Tymczasem 14 kwietnia 2020 roku...

Rany, jaki straszny jest ten wirus, trzeba będzie nosić teraz te głupie maski! O matko! Wypadają mi już włosy od tej potwornej chemioterapii. A mogłem nie palić...



BZZ
BZZ

Kto teraz do mnie pisze, przecież mamy e-lekcje...



Kiedy załoga statku „Aquila” przyzwyczaiła się już do smogu, postanowiła zwiedzić świat m.in. Chiny, Włochy, Francję, Stany Zjednoczone...

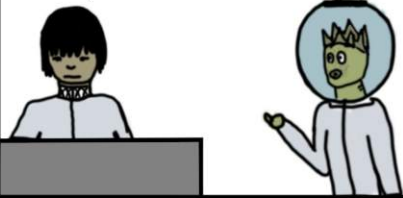


Kiedy po dwóch miesiącach wrócili, już wiedzieli, gdzie znajduje się „urządzenie”

Odkryli je pod ziemią, pod Szkołą Podstawową nr 7 w Czeladzi, o dziwo w piwnicy ruin jakiegoś średniowiecznego domu, na którym została wybudowana szkoła

Czy ja dobrze kojarzę, czy tam z miesiąc temu nie miały się zacząć jakiegoś typu wykopaliska archeologiczne?

Chyba rzeczywiście coś takiego było. Czekaj, sprawdź

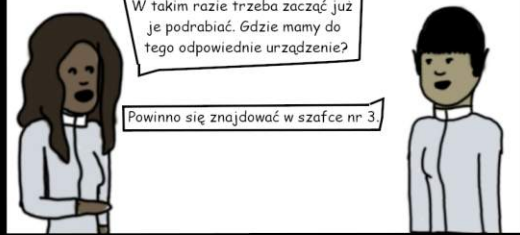


Wejście do piwnicy znajduje się na południowy-wschód 2 metry pod ziemią. Archeolodzy, którzy tam pracują, według obliczeń, będą kopać przez miesiąc, a że nie mamy tyle czasu, będziemy musieli się tam dostać teraz. Niestety, nie wpuszczą nas bez przepustek, więc jesteśmy zmuszeni je podrobić.



W takim razie trzeba zacząć już je podrabiać. Gdzie mamy do tego odpowiednie urządzenie?

Powinno się znajdować w szafce nr 3



WodaRath zajmujesz się tym przygotowaniem przepustek, a ja i Zuzia pójdziemy po zapasy jedzenia.

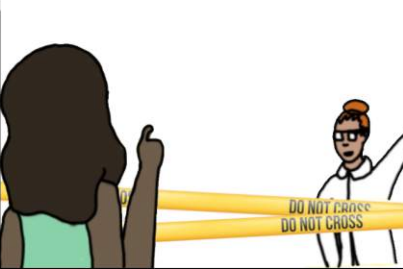
Tak jest!



Po przygotowaniu ładnych przepustek udali się pod szkołę

Dzień dobry. My tutaj!

O! nowi. No, czas najwyższy zaraz pokażę wam, co macie robić. Proszę za mną.

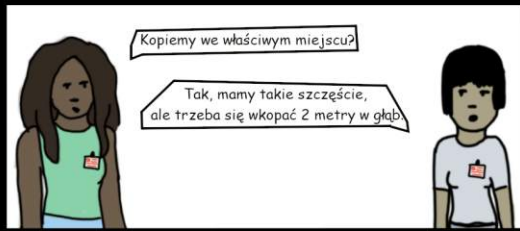


Proszę kopać tutaj. Podejrzewamy, że znajduje się tu jakiegoś typu skrzynka z talerzami, oczywiście proszę delikatnie



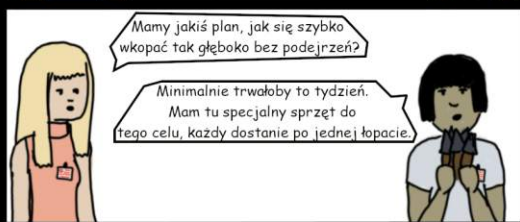
Kopiemy we właściwym miejscu?

Tak, mamy takie szczęście, ale trzeba się wkopać 2 metry w głąb



Mamy jakiś plan, jak się szybko wkopać tak głęboko bez podejrzeń?

Minimalnie trwałoby to tydzień. Mam tu specjalny sprzęt do tego celu, każdy dostanie po jednej łopacie.



No fajnie, fajnie, ale co jest specjalnego w tej łopacie?

Tak jak mówiłam, to jest specjalistyczny sprzęt, którego używali archeolodzy na początku XXI w.

Aha.



No to na co czekacie? Chcemy przecież wrócić jak najszybciej do naszego wieku, prawda?



Po dwóch dniach...

Od dwóch dni kopiecie ciągle w tym samym miejscu i nadal nic nie znaleźliście! Może teraz przenieśliście się gdzieś indziej?

Proszę dać nam jeszcze 5 dni, jestem pewna, że coś tu znajdziemy.

Macie trzy dni i się przenosiscie! Powinniśmy kopać równomiernie, chyba, że znajdowałbyście coś, ale się na to nie zapowiada.



Nie masz może specjalistycznego sprzętu z XXIII w.? Bardzo by się teraz przydał.

Przy sobie nie, ale na statku tak, jednak będziemy musieli uważać, aby go nie zauważyli. Dzisiaj już nie ma przerwy, więc jutro go przyniesiemy.



Zacząli kopać i rzeczywiście szło im to coraz sprawniej. Jednak kiedy przyszła pora na drugie śniadanie, Zuzia zostawiła przez nieuwagę laser na stanowisku pracy, a akurat tak się źle złożyło, że tamtędy przechodził inny pracownik wykopalisk.

O, cóż to za dziwne urządzenie? Wiem, że nie powinienem, ale i tak zobaczę, co to.



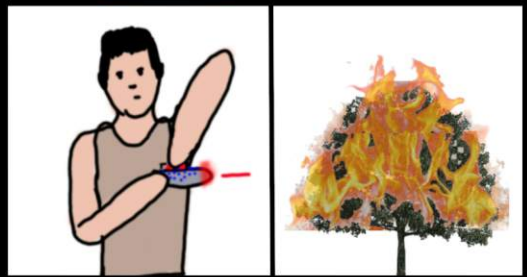
No ciekawe... tyle przycisków, normalnie jakby z przyszłości było albo jak jakiś pad do konsoli. O, a co robi ten duży, czerwony przycisk?

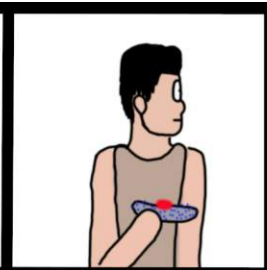
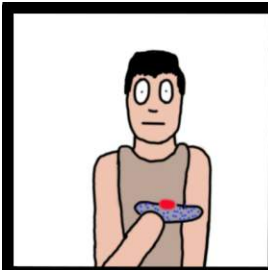


Dzień później

Mamy tutaj lasery specjalnie ustawione na niską częstotliwość, aby nie było ich mocno widać, ale ktoś musi stać też na czatach.

Ja mogę, nie chce mi się kopać





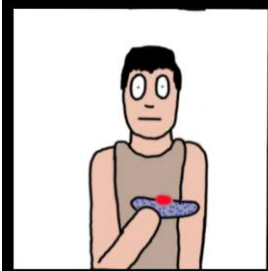
Co to było?!



O nie! Nie, nie, nie, nie!



No tak, rany, przez nieuwagę, przypadkiem zostawiłam go tam. Och, głupia ja!



To ja może już sobie pójdę...



Czy to nie był przypadkiem laser?



Teraz niech każdy sprawdzi, gdzie ma swój laser.



No oczywiście, jak zawsze to ty musisz coś sprzątać! Czy ty naprawdę musisz być zawsze aż tak nierozważna?



Jo'kanta! Bez przesady, to nie jest całkowicie jej wina. Ale rzeczywiście, powinnaś spojrzeć, czy niczego nie zostawiłaś.



Jak to niecałkowicie jej wina? To ona zostawiła ten laser i to przez nią pali się teraz to drzewo!



Jakby, nie chcę przeszkadzać, ale co zrobicie z faktem, że ten laser był na naszym stanowisku pracy i za chwilę każdy ogarnie, że jest nasz?



Teraz szybko uciekamy z miejsca zdarzenia. Potem, w nocy podkramy się tutaj, wykopujemy ziemię, zabieramy urządzenie, oczywiście usuwamy jakiegokolwiek dowody i uciekamy do statku.



Po dniu od ich ucieczki, byli już gotowi na skok na „urządzenie”

Dobrze, to jeszcze ostatni raz to sobie powtórzmy. Wyruszamy za 3 godziny, czyli o 2.00 w nocy. Jak widać na mapie, tak właśnie są rozstawieni ochroniarze i policjanci w czasie rzeczywistym, każdej nocy. Dzisiaj ewentualnie mogą przyjechać o 1.45 ze względu na dochodzenie w sprawie spalonego drzewa.



Chyba będziemy musieli wprowadzić plan B.



Jaki plan B?



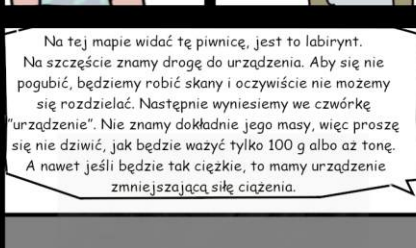
To nie mogliśmy tak od razu?!



Nie, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo niezadziałania tego planu.



Podejrzmy do tego miejsca od czterech stron, od ulicy Spacerowej, od boiska, od wejścia na plac zabaw i od zachodniej części dachu małej szkoły. Do ogłuszenia ochroniarzy i policjantów użyjemy tego urządzenia i ustawimy uśpienie na 3 godziny, będziemy musieli się wyrobić w tym czasie. Ponad nami jeden z nas będzie kierować statkiem. Udało nam się naprawić pole maskujące, więc jak wiecie, będzie można przebywać w powietrzu i je mieć.



Na tej mapie widać tę piwnicę, jest to labirynt. Na szczęście znamy drogę do urządzenia. Aby się nie pogubić, będziemy robić skany i oczywiście nie możemy się rozdzielać. Następnie wyniesiemy we czwórkę „urządzenie”. Nie znamy dokładnie jego masy, więc proszę się nie dziwić, jak będzie ważyć tylko 100 g albo aż tonę. A nawet jeśli będzie tak ciężkie, to mamy urządzenie zmniejszającą siłę ciężenia.



Czy wszystko zrozumiałe?

Tak

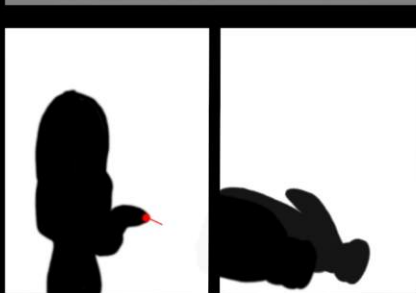
No to ruszamy.



A wiesz, nie chce mi się robić śledztwa, więc udamy, że nic się nie stało

Ale, sierzancie...

Nie gadaj, tylko pisz. E khem, na miejscu zdarzenia nie zauważyliśmy żadnego dowodu na umyślne podpalenia drzewa, w pobliżu...



Ej, Marek. Chyba jest coś nie tak z policjantami



... drzewa... Co ci się stało Grzesiu? Grzesiu...



Melduję, że cele zostały ogłuszone



Przyjąłem.



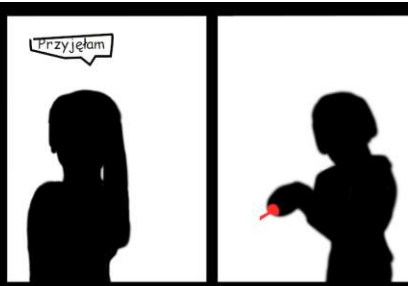
Emm... Panowie?





Trwa akcja bezbolesnego ogłuszenia ochroniarzy

Darek!



Przyjęłam



Och, Barbaro, nie zostawiaj mnie

Przepraszam cię Jacku, nigdy nie zapomnę tego, jak razem siedzieliśmy na kominie.

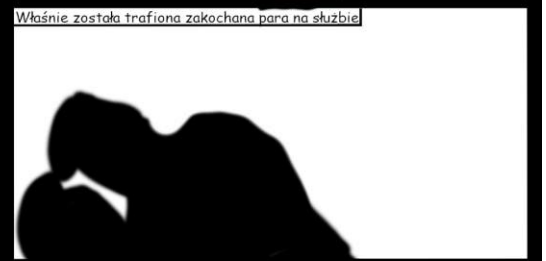


Kolejne dwa cele ogłuszone.



Kocham cię Barbaro

Ja ciebie bardziej Jacku.



Właśnie została trafiona zakochana para na służbie



Melduję, że następne 2 cele zostały ogłuszone.



Przyjęłam.



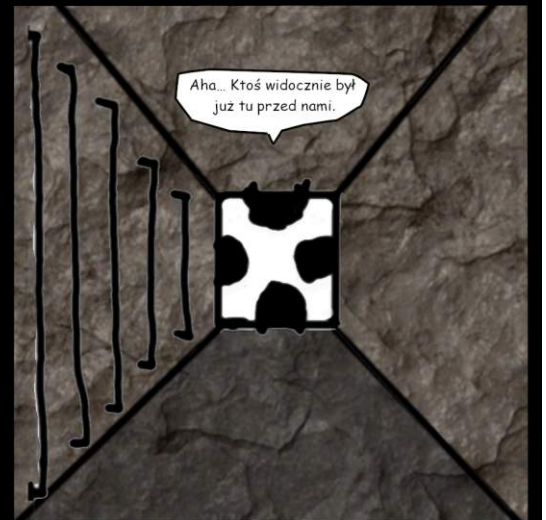
Cele zneutralizowane, idę.



Idźcie już do piwnicy i zaczynajcie kopać, zaraz do was dołączę.



Co wy tak stojacie?



Aha... Ktoś widocznie był już tu przed nami.



No, co innego mamy zrobić, już na tym etapie musimy po prostu brnąć dalej.



Zeszli więc 7 metrów pod ziemię szukać urządzenia.



Dobrze, to gdzie teraz?

Emm... w prawo.



Iii... jeszcze ostatni skręt w prawo.



Nie! Zostawcie mnie, ja jestem tylko badaczem!



Strzelać.



Bierzcie urządzenie i wychodzimy stąd, musimy też wyczyścić jej pamięć.

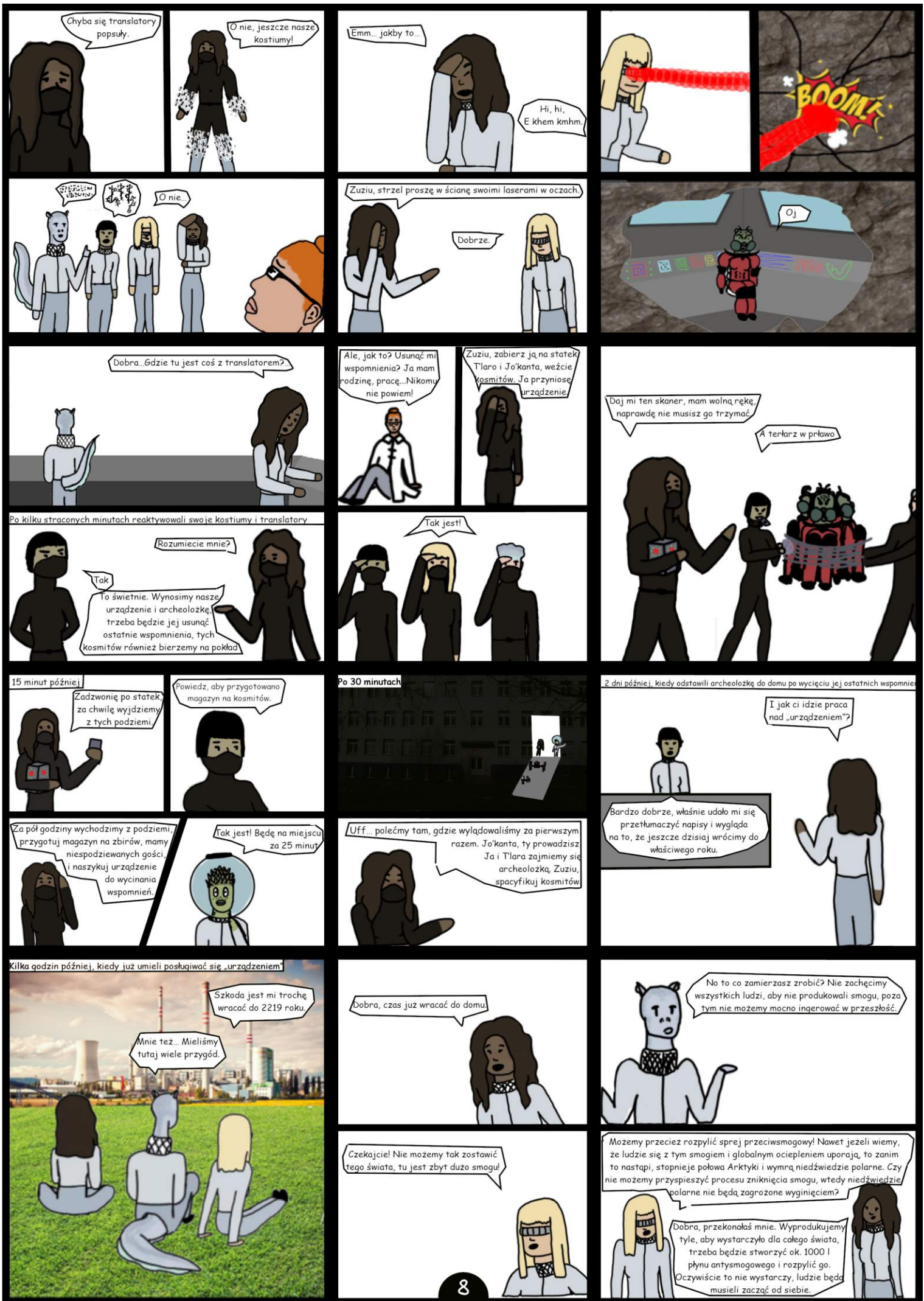


7



7

7



Chyba się translatory popsują.

O nie, jeszcze nasze kostiumy!

Emm... jakby to...

Hi, hi, E khem khm.

BOOM!

O nie...

Zuziu, strzel proszę w ścianę swoimi laserami w oczach.

Dobrze.

Oj

Dobra... Gdzie tu jest coś z translatorem?

Ale, jak to? Usunąć mi wspomnienia? Ja mam rodzinę, pracę... Nikomu nie powiem!

Zuziu, zabierz ją na statek T'laro i Jo'kanta, weźcie kosmitów. Ja przyniosę urządzenie.

Daj mi ten skaner, mam wolną rękę, naprawdę nie musisz go trzymać.

A terkarz w prawko.

Po kilku straconych minutach reaktywali swoje kostiumy i translatory

Rozumiecie mnie?

Tak
To świetnie. Wynosimy nasze urządzenie i archeolożkę, trzeba będzie jej usunąć ostatnie wspomnienia, tych kosmitów również bierzemy na pokład

Tak jest!

15 minut później

Zadzwoń po statek, za chwilę wyjdziemy z tych podziemi.

Powiedz, aby przygotowano magazyn na kosmitów.

Po 30 minutach

2 dni później, kiedy odstawili archeolożkę do domu po wycięciu jej ostatnich wspomnień

I jak ci idzie praca nad „urządzeniem”?

Za pół godziny wychodzimy z podziemi, przygotuj magazyn na zbirów, mamy niespodziewanych gości, i naszykuj urządzenie do wycinania wspomnień.

Tak jest! Będę na miejscu za 25 minut

Uff... polećmy tam, gdzie wylądowaliśmy za pierwszym razem. Jo'kanta, ty prowadzisz. Ja i T'laro zajmmy się archeolożką, Zuziu, spacyfikuj kosmitów.

Bardzo dobrze, właśnie udało mi się przetłumaczyć napisy i wygląda na to, że jeszcze dzisiaj wrócimy do właściwego roku.

Kilka godzin później, kiedy już umieli posługiwać się „urządzeniem”

Szkoda jest mi trochę wracać do 2219 roku.

Mnie też... Mielisimy tutaj wiele przygód.

Dobra, czas już wracać do domu

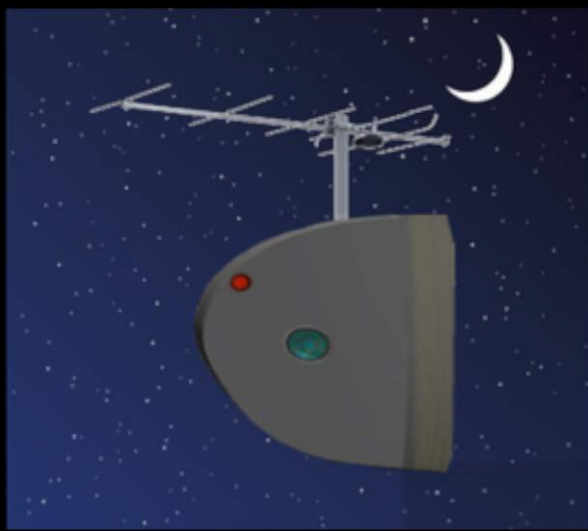
No to co zamierzasz zrobić? Nie zachęćmy wszystkich ludzi, aby nie produkowali smogu, poza tym nie możemy mocno ingerować w przeszłość.

Czekajcie! Nie możemy tak zostawić tego świata, tu jest zbyt dużo smogu!

Możemy przecież rozpylić sprej przeciwsmogowy! Nawet jeżeli wiemy, że ludzie się z tym smogiem i globalnym ociepleniem uporają, to zanim to nastąpi, stopnieje połowa Arktyki i wymrą niedźwiedzie polarne. Czy nie możemy przyspieszyć procesu zniknięcia smogu, wtedy niedźwiedzie polarne nie będą zagrożone wyginieciem?

Dobra, przekonałaś mnie. Wyprodukujemy tyle, aby wystarczyło dla całego świata, trzeba będzie stworzyć ok. 1000 l płynu antysmogowego i rozpylić go. Oczywiście to nie wystarczy, ludzie będą musieli zacząć od siebie.

Po wyprodukowaniu płynu rozpylili go na cały świat, ale jak mówiła kapitan, jeżeli chcesz, aby smog zniknął, nie możesz siedzieć beczynnie i myśleć sobie „Przecież rozpylili ten antysmogowy spray to nic nie muszą robić”, tylko powinnięs zacząć dbać o naszą planetę, bo sam spray nie pomoże. Chyba chcesz dać przyszłym pokoleniom taki sam byt jak ty masz, a może nawet lepszy od twojego? To że twoje pokolenie dostało zanieczyszczoną planetę, to nie znaczy, że następne powinny taką odziedziczyć. Dlatego dbaj o Ziemię, a przyszłe pokolenia będą ci wdzięczne.

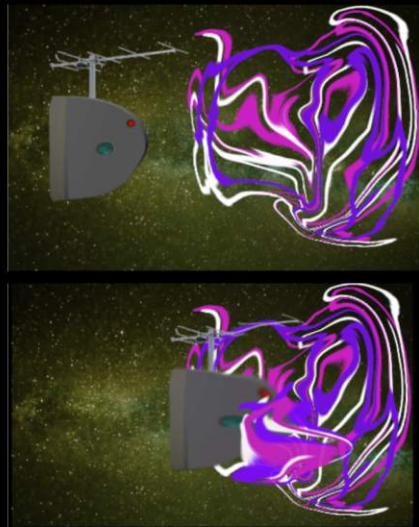


Zaraz po rozpyleniu sprayu antysmogowego, polecili poza układ słoneczny, aby mieć pewność, że ludzie ich nie wykryją.



Tak jest!

Rozpocząć sekwencję uruchomienia „urządzenia”.



Udało się? Który mamy rok?



Tak, udało się! Mamy 2219 rok! Trzy miesiące po tym jak wlecieliśmy w tunel!



Halo? Centrala, tutaj statek „Aquila” nr 34, właśnie wróciliśmy z przeszłości, 3 miesiące temu pochłonął nas tunel czasoprzestrzenny.



Kolejny żartowniś! Nie możecie dać sobie spokoju i zająć się pozytywnymi rzeczami?!



Przysięgam, że nie jestem żartownisiem, proszę sprawdzić, skąd dzwonię.



Sprawdzę, tylko dlatego, że są takie procedury. Czekaj.



Emm... Błazej? To jest naprawdę z Aquili.



Rzeczywiście, muszę ich przeprosić i zawiadomić centralę-centrali.

Kilka dni po wylądowaniu zorganizowano imprezę powitalną, podczas której załoga statku została odznaczona za dokonania dla ludzkości - za poprawienie ekologicznej i zdrowotnej sfery życia przyszłych pokoleń.



Zdzichu! Sprawdź, skąd dzwoni ten dowcipniś, podaje się za Aquilę nr 34.



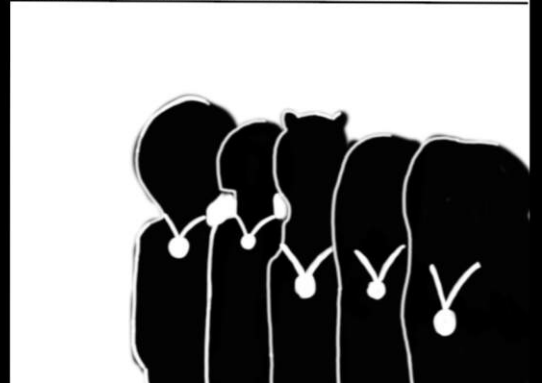
Hah, ten zaginiony statek? Dobra, sprawdzę.



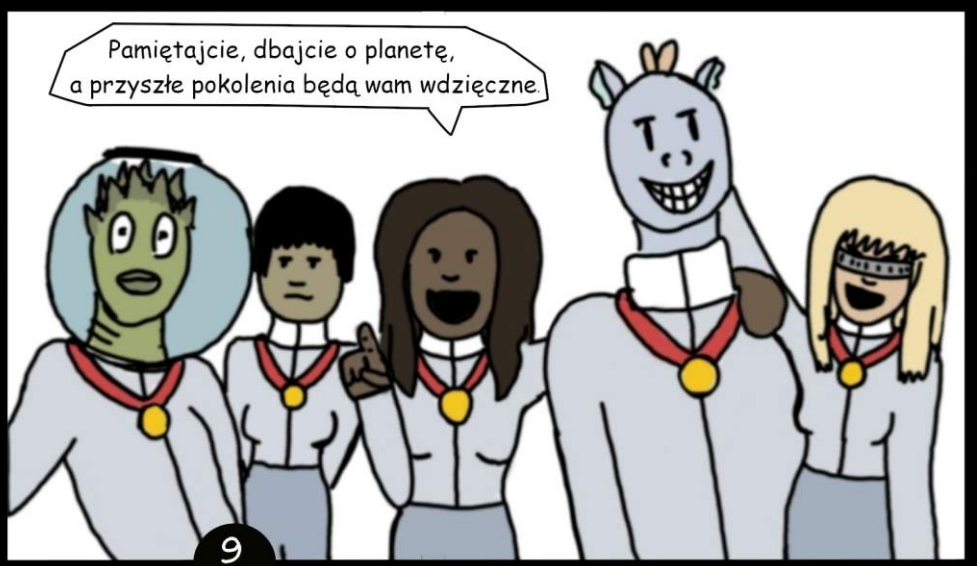
Emm... Przepraszam, możecie lądować na „Io”, zaraz powiadomię centralę-centrali.



No nareszcie, zaraz lądujemy!



A kosmici okazali się wroddzy i chcieli przejąć władzę nad ludźmi jeszcze zanim ludzie wynaleźli napęd ponadświetlny, więc zostali aresztowani i wstawieni do więzienia.





TO DZIAŁAMY!

PROJEKT EDUKACYJNO-SPOŁECZNY
REALIZOWANY PRZEZ

unicef 
dla każdego dziecka

 **Santander**
Fundacja

